Dz. Poznański
ukazuje codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątnych.
Abon. kwartalna w miejscu 2 tal.
Przez pocztach krajowych tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Redakcyi Pozn. przesyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

178 Niedziela, 6 sierpnia 1865. № 178

POZNAN, 5 sierpnia.

Podczas obrad sejmowych w sprawie zniesio- gimnazyum trzemeszeńskiego skorzystali posło- nasi ze sposobności, aby udowodnić przed świa- jak chciwym jest lud polski nauki i do jakich w poświęceń, by tylko zaopatrzyć młodzież choćby łoższą, w wyższe wykształcenie. Jakkolwiek po- ten naszéj ludności w ogóle jest pochwały go- wszakże zaprzeczyć nie można, iż chwalebne inąd usiłowania zbaczają po większéj części mierze z drogi praktycznéj, w skutek czego at ostateczny nie zwykł odpowiadać wysileniom ładom. Znamy w naszéj prowincyi prawie dwa gatunki szkół: szkoły elementarne, dające naj- szy stopień humanitarnego wykształcenia, i szkoły zyalne lub realne, dające połowę najwyższego a wykształcenia humanitarnego lub realnego. średnich sposobiących do zawodów, jakim się przeważnie mieszczanie i wielka liczba ma- właścicieli ziemskich i urzędników wiejskich, do- drobne są u nas zawiąski, wszakże i na te zność polska nie dość jeszcze zwróciła uwagi. Zdaje nam się rzeczą być pewną, że odpowie- do wymagań dzisiejszych przemysłu i rólnictwa w rzemiośle ani w rolnictwie nie postąpi, kto umieć nie będzie nad to, co może i ma nau- szkoła elementarna. Z drugiéj strony rzucanie zawodów praktycznych po ukończeniu gimna- i próbach przebycia uniwersytetu, są połączone atą czasu, kapitału a bardzo często i niezbęd- ły fizycznéj. Nierównie okazało doświadczenie, kończenie kilku klas gimnazyalnych nigdy nie ani mierném nawet przygotowaniem do zawodu cznego. Wyrzekamy nad niedostatkiem klas ch, nad upadkiem naszych miasteczek, nad bra- postępu u właścicieli mniejszych ziemskich, łośmy się dotąd starali okazać tak rządowi, przytomnić sobie samym, już to w reprezen- h miejskich i sejmikach powiatowych, już też warzystwach rólniczych i przemysłowych, po- gwałtowną szkół średnich. W szkołach tych nauki religii i moralności, powinni uczniowie sposobność zapoznania się z historyą natu- chemią i fizyką, nauczyć się jeografii i nowszéj yi powszechnéj, wćwiczyć się w rachunek pra- y, daléj rysunek i modelowanie, wreście przy- swoić sobie oba języki, polski i niemiecki, tak, aby w rólnictwie, wszelkich gałęziach przemysłu i handlu obiema zarówno władali ustnie i piśmiennie.

Szkoły z takim programem wychowałyby, mniejszym niż dziś na wykształcenie gimnazyalne, dla wielu napróżno łożonym kosztem, ludzi zdolnych do zawodów praktycznych, którzy wchodziliby w świat przemysłowy bez zniechęcenia, bez próżnych marzeń, a przedewszystkiém nie nadszarpawszy bezpożytecznie kieszeni rodzicielskiéj. Wykształcenia fachowego i technicznego nabywaliby ci młodzieńcy już to w szkołach specyalnych, któremi się cieszą sąsiednie prowincye, dopókibyśmy się na własne nie zdobyli, już też u znanych z biegłości majstrów, kupców i rolników prywatnych, od których następnie kosztem własnym, albo towarzystw przemysłowych i rolniczych, albo Towarzystwa Naukowéj Pomocy, udawaliby się na ukończenie nauki do rzemieślników, fabrykantów, kupców, rolników zagranicznych, którychby im jużto dyrektorowie szkół średnich, już też dyrekcye towarzystw wskazywały i polecały.

Chociażby nawet większa część wychowańców szkół średnich nie mogła udawać się po dalszą naukę do szkół technicznych, ani do przemysłowców zagranicznych, wszelako sądzimy, że powyższy kierunek wykształcenia dla mieszczańskiéj naszéj ludności i téj w ogóle klasy, którą średnią zowiemy, daleko byłby pożyteczniejszym, niż owe mozolne wysyłki i przepychanki chłopców przez dziesięć klas gimnazyalnych, aby jeżeli je szczęśliwie ukończą, nie wiedzieli co począć i do jakiego zabierać się zawodu.

Do zakładania szkół średnich po mniejszych miastach naszéj prowincyi nie potrzebaby wcale udawać się po zapomóżkę centralnego rządu. Z kas miejskich i powiatowych, a nawet za pomocą towarzystw prywatnych potrafiłyby się utrzymać szkoły tego rodzaju, które działając w skromnym zakresie, skuteczniejby też mogły odpowiedzieć potrzebom lokalnym, niż to czynią zakłady wyższe wznoszone z pomocą rządową i w celach ogólnych państwa.

NPan raczył nadać ewanielickiemu nauczycielowi przy szkole żeńskiéj w Legnicy Weidnerowi orła czwartéj klasy królewskiego orderu domowego Hohenzollerów.

Berlin, 4 sierpnia. Wedle Wanderera oziębienie stósunków pomiędzy Austryą a Prusami bardzo się zwiększyło, tak że zapowiadany zjazd obydwóch monarchów w Gasteini wcale nie przyjdzie do skutku.

Londyńska ajencya Reutera zamieszcza telegram z Wiednia, donoszący, że Austrya proponuje nowy sposób rozwiązania sporu o księstwa, oparty na kompensacie w Szląsku. Przystałaby ona na zabór Kilonii przez Prusaków, na zajmowanie Rendsburga i innych punktów militarnych, lecz za wynagrodzeniem w Szląsku. Jest to wszakże plan wcale nie nowy, przeciw któremu jedno z półurzędowych pism berlińskich postawiło myśl wynagrodzenia Austryi w Mołdowołoszczyznie. Daléj mówi rzeczona ajencya londyńska, że gdy Prusy proponowały uznanie księcia Oldenburskiego, Austrya przed przystaniem na tę propozycyą żąda, aby Prusy deklarowały się z uznaniem tego księcia, przez co zrzekłyby się anneksyi.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 sierpnia. Wieść o pożarze w Siedlcach potwierdziła się niestety, przejmując zgrozą i trwogą mieszkańców Królestwa. Miałażby ta klęska, która obecnie wyniszcza Ruś i Litwę, przenieść się i do Kongresówki? Do wczoraj po południa zgorzało 104 domów a nad wieczorem wybuchły płomienie w innéj części miasta. Sprawców podpalenia zdołano podobno pochwytać.

Wilno, 31 lipca. Na skutek polecenia gubernatora grodzieńskiego, rząd gubernialny wydał rozporządzenie względem uwolnienia z pod sekwestru majątków następujących osób: szlachcianek powiatu wołkowyskiego Ludwiki i Aleksandry Malewicz, włościan Ignacego Kożieł, Tomasza Swistun i Stanisława, Jana, Ingacego, Wincentego i Jana Czajkowskich, mieszczanina m. Prużan Jana Wysylewskiego, włościan powiatu sokolskiego Wincentego Urbana i pow. kobryńskiego Marcina Krzywickiego i szlachcica powiatu pińskiego Franciszka Matyszyckiego.

GALICYA.

Lwów, 2 sierpnia. W skutek amnestyi prasowéj opuszczają więzienia lwowskie następujący dziennikarze: pp. Ludwik Powidaj (miał odsiadywać jeszcze kilka miesięcy), Edward Błotnicki (skazany na półtora roku, siedział około 6 miesięcy), Henryk Rewakowicz (skazany na 4 miesiące, siedział miesiąc). Pp. Abancourt, redaktor Dziennika Polskiego (skazany na 2 lata), Dobrzański, redaktor Gazety Narodowéj (na 4 miesiące) i Rapacki, redaktor Dziennika Narodowego uwolnieni zostali od zarządzonéj im kary, którą dopiero odsiadywać mieli. Pana Stupnickiego, wydawcę Przeglądu zastała amnestya w kilka dni po odsiedzeniu kary.

FRANCYA.

± **Paryż**, 2 sierpnia. Pomimo widocznego zwycięstwa rządu na wyborach municypalnych, w tutejszych sferach urzędowych nieraz daje się słyszeć narzekanie na tak zwane vieux parties, do których i opozycyą demokratyczną również wliczać lubią gorliwi stronnicy rządu cesarskiego. Narzekania ich skierowane są przeciwko przedwyborczym porozumiewaniom się. Podnoszą jako czyn nie zupełnie honorowy zgromadzenie się i układanie list wtedy, gdy rząd zdaniem ich zupełnie neutralne zachowywał stanowisko, powstają przeciwko dziennikom opozycyjnym które popierały kandydatury tych lub owych

---

Pyrmont, 30 lipca.

ie chorowałemci ja pierwszy raz tego roku, alem pier- z wybrał się do wód. Przed kilku laty nie byłbym się ł publicznie do takiego nowicyuszostwa, ale dziś zmie- opinie. Dla tego w opisie kilkutygodniowéj méj sie- nie będę mógł używać porównań z innemi kąpielami, aczyć gdzie lepiéj, gdzie gwarniéj, gdzie nudniéj, gdzie Lekarz mój chciał mnie dla patryotyzmu wyprawić ichś wód w Galicyi. Ale ja odrzekłem mu na to, że nie do żadnych wód, do których trzeba mieć paszport ywać rewizyą na granicy, bo to są przyjemności, któ- poddaje ten co musi, nie zaś ten, co nie potrzebuje; jestem zapalony zwolennik Dziennika, którego do wpuszczają tylko w trzytrojakowych kopertach listo- którego tam posiadać nie można bez narażenia się na ieprzyjemności z władzami austryackiemi; po trzecie o Austryakom, że napisałem rozprawę o czytaniu ksią- skutek czego źlem się im zarekomendował i mogliby k wielu moich znajomych w samym środku kuracyi bez iego wyrzucić; po czwarte w żadnych kursologiach ych nie mógłem wynaleść ceny podróży do owych wód ich, a moja kieszeń każe mi się z pieniędzmi racho- Te powody skłoniły mię do skwitowania z wód galicyj- podobnie jak wielu innych zapewne moich współpacyen- Rząd austryacki stracił na tém oczywiście, gdyż pozba- nie do pogardzenia dochodów z poczty i kolei żelaznéj, w skutek nielicznych gości w kąpielach zmniejszył czbę stałych mieszkańców, którzy nieliczni i ubodzy mu płacić takich podatków, jakieby składać mogli. więc pan nowy minister austryacki chciał czémś wa- em, niż swojém *pięknie kredytowém* nazwiskiem, przy- się do pomyślności państwa austryackiego, powinien otrzebę paszportów przy przebywaniu granicy, wstąpić ereinu niemieckiego, wpuszczać Dziennik Poznań- ski do Galicyi i nie wyrzucać z Krakowa i Lwowa ludzi, co po- lecają czytywać książki, a odradzają palić tytoń i cygara.

Zamiast du Galicyi pojechałem do Pyrmontu. Proszę sobie wszelako nie wyobrażać, jakoby Pyrmont leżał we Francyi. Długom się kołysał tém marzeniem, z którego mnie dopiero wybawił pocztowy kursbuch, okazując, że Pyrmont leży nie daleko Hanoweru i nawet stanowi osobne księstwo niemieckie, przyłączone do księstwa Waldeck. Gruntowne rozpatrzenie się na mapie pouczyło mnie, że Pyrmont leży tuż nad granicą pruskiéj prowincyi Westfalskiéj, niedaleko owego miasteczka Lübbecke, gdzie jeden z dobrych moich znajomych sądzi i wyrokuje poczciwym potomkom Arminiusa, co to takie doskonałe przyspasabiają szynki westfalskie.

Podróży mojéj opisywać nie będę. Odbywała się koleją żelazną w towarzystwie chłopów pomorskich, co chwila wódkę zapijających, a wybierających się z żonami i córkami za morze do Ameryki. Spostrzeżenia moje psychologiczne nie były liczne, gdyż sen mocno mi kleił oczy, które zresztą zamknięciem powiek ratowały się od pomorskiego tytaniu. Koleją przybyłem do Elze, stacyi leżącéj na drodze z Hanoweru do Kasselu, skąd wybrałem się deliżansem pocztowym do Pyrmontu. Elze z Pyrmontem łączy przez różne terytorya szosa z wyjątkiem kawałka brunświckiego, gdzie rząd nie buduje szosy twierdząc, że mu obsolutnie niepotrzebna i że jego poddani owędy nie jeżdżą. Na miejsce przeznaczone zajechałem wieczorem i wysiadając z woza pocztowego ujrzałem się otoczony zgrają chłopów, z których gardła wychodziły różne krzyki: „Hotel Waldeck, Lippe, Krone, Priwatwohnung“ itd. Jestto okropne położenie dla nowicyusza wodowego, jak ja, znaleść się w takiém otoczeniu, zwłaszcza, iż zrobiony na ostatniéj stacyi pocztowéj porachunek nakazywał wszelką roztropność. Idąc więc za poradą w domu odebraną zostawiłem rzeczy na poczcie i niezważając na rekomendatorów puściłem się centrifugalnym kierunkiem, co osobom nieznającym fizyki najlepiéj się wytłómaczy przez nasze: „ku wsi“. Po długiém szukaniu wynalazłem pomieszkanie tańsze niż się spodziewałem i czułem się prawie zadowolniony, gdy dopiero po zawarciu kontraktu ujrzałem, że pokój mój leży nad kuchnią, i to wedle przepisów Mojżesza urządzoną, co w obec zbliżających się upałów nie było najprzyjemniejszém zdarzeniem.

Osoby, co bywają u wód, wiedzieć zapewne będą, że pierwszym krokiem wodowym jest wizyta u lekarza. Mój lekarz dał mi list do swego znajomego doktora w Pyrmoncie, w którym opisał moją chorobę i nazwał ją po łacinie wyrazem, którego w słowniku Georgesa znaleść nie mógłem. Szanowny medykus pyrmontski z miną nadzwyczajnie poważną oświadczył mi, że wody pyrmontskie są jakby dla mnie stworzone, i że nie trzy ale przynajmniéj pięć lub sześć tygodni powinienem zabawić w Pyrmoncie; daléj przepisał dyetę, i obiecał że mnie będzie widywał codziennie na promenadzie. Opuściwszy lekarza poszedłem do księgarni, przypuszczając zupełnie słusznie, iż o wodach pyrmontskich musi być książka, „ein buch“, Kupiwszy ją znalazłem przepisy mego lekarza dosłownie w niéj podane i żałowałem, żem pierwéj nie kupił książki, a potém dopiero nie poszedł do lekarza. W ogóle istnienie tak zwanych lekarzy zdrojowych w takiéj liczbie, w jakiéj zwykle przy wodach bywają, coraz mniéj staje się zrozumiałém pacyentom, im bliżéj są końca kuracyi. Na rannych promenadach przy piciu wody wiecznie te same pytania i te same rady; a gdy niby słuchają, co ty im powiadasz, wytrzeszczają oczy, azali inny pacyent nie nadchodzi i w chwili, gdy silisz się na jak najżywszy opis nocy niespanéj i na widziadła oczu i szumy uszu i pędzlem wileńskiego doktora Franka malujesz chorobę, twój lekarz zdrojowy już cię dawno smagnął cylindrem i jest przy boku bladéj pacyentki. Ale i blade pacyentki nie zawsze potrafią usidlić uwagę szanownych eskulapów krynicznych. Zeszłego roku, jak mi powiadano, dama jedna mocno rozdrażniona nerwowo skarżyła się lekarzowi, że spać nie może, że jeść nie może, że chodzić nie może, że gotowa sobie życie odebrać; na to odpowiedział jéj hofrat myśląc, że dama radzi się czy pauzować z kąpielą: „zrób to pani, to czasem bardzo pomaga.“ Nieuwaga taka tłómaczy się okolicznością, że niektórzy z lekarzy zdrojowych na promenadzie w dwóch godzinach rannych przesłuchują po 100 pacyentów, tych samych narzekań i te same dawać im muszą rady.

Lubom bywał już na różnych przechadzkach, przecież

osób. Prawdziwie pojąć nie podobna, czego chcą ci panowie, zdaje się że wtedy tylko uważalibyśmy wybory za całkiem wolne, jeśliby każdy wyborca kopjował na swéj kartce listę municypalną; jakby istnienie téj ostatniéj nie było właśnie samo największém sprzeciwieństwem wolności wyborów. Tymczasem panowie ci przedstawiane przez urzędników listy kandydatów usiłują wystawić tylko jako niezbędne przeciwdziałanie ze strony rządu przeciwko pressyi przez stronnictwa liberalne na wybory wywieranéj. „Vieux parties" teraz jeszcze czynić chcą postrachem ludzi, którzy tak zajęci są dbaniem przedewszystko o całość swego worka, że lada szelest wiatru zdaje się im być grożącém niebezpieczeństwem.

Za kilka dni nastąpi uroczyste rozdawanie nagród najlepszym uczniom rozmaitych klas ze wszystkich lepszych zakładów naukowych nietylko w Paryżu lecz i po za Paryżem będących. Minister oświaty prezyduje zwykle przy téj uroczystości. Zapewniają, że gdy się rozeszła pogłoska, nie wiemy mniéj lub więcéj uzasadniona, że głównym przedmiotem przemowy p. Duruy na obecnéj uroczystości ma być bezpłatność elementarnego wychowania, to koledzy jego ministrowie innych wydziałów wielce tém byli zdziwieni. Jedni z nich mieli zażądać zakomunikowania sobie planu téj mowy, inni zrobili przedstawienie o niewłaściwości traktowania tego przedmiotu w obec nieletnich słuchaczy. P. Duruy miał czy nie miał zamiaru mówić o bezpłatności, zaprzeczył stanowczo prawa innych mięszania się w to, co do jego obowiąsków i sumienia należy.

Donoszą tu z Cherbourga, że gdy przy powitaniach admirałowie francuski i angielski zmuszeni będą dotknąć i polityki, a w każdym razie taki charakter przypisany im będzie, mowy te mają być rządom naprzód zakomunikowane.

Z niewiadomych powodów car Aleksander wezwał do Petersburga bawiącego tutaj kniazia Demidowa; różne tego podają powody a nikt nic nie wie.

Donoszą tu z Petersburga że 27 statków wojennych różnego rodzaju, okrętów liniowych, fregat, korwet itp. opuściło Kronsztad dla udania się do Kopenhagi. Co ta flota będzie tam robić? Przypuszczają tutaj, że podróż ta stoi w związku ze sprawą szlezwicko-holsztyńską. Oddawna dziennikarstwo rosyjskie, szczególnie pisma wychodzące w Moskwie wyrażały obawy pod względem aneksyjnych dążeń gabinetu berlińskiego, przedstawiając oraz grożące ztąd dla Rosyi niebezpieczeństwa. Wyruszenie floty może być rzeczywiście wskazówką, że rząd rosyjski powziął jakieś stanowcze w téj mierze postanowienie.

Jakkolwiek wprzódy, nim korespondencya moja dojdzie do rąk waszych, będziecie mieć dokładniejsze w téj mierze wiadomości, nie uważam wszakże za zbyteczne przesłanie wam powyższéj pogłoski, za któréj wiarogodność zaręczają.

Zapewniają, że ks. Metternich odebrał od rządu swego rozkaz, ażeby nie opuszczał Paryża w obec mogących wyniknąć komplikacyi, podróż więc księcia do jego dóbr, o któréj donosiliśmy, zostanie odroczoną.

Paryż, 1 sierpnia. Do najrozmaitszych wieści o zamierzonych znowu reformach, dał najpierw powód rezultat wyborów, noszących na sobie bezsprzecznie liberalny a dla rządu mianowicie niezupełnie przychylny charakter, następnie niedawna podróż margrabiego La Valette do Plombières, wszakże wieści te niezadługo okażą się zapewne płonnemi. Już teraz ministeryum nieokazuje najmniejszéj skłonności do rozszerzenia swobód publicznych, i lubo niektórzy utrzymują, iż cesarz osobiście przeświadczony jest o konieczności koncesyi umiarkowanych o tyle znów z drugiéj strony pewna, że nigdy i nikomu zdania swego w takich sprawach nie objawia. Przeto téż wszystkie domysły choćby najprawdopodobniejsze, są co najmniéj zawczesne. W każdym razie zdaje się, iż cesarz nie jest zadowolony z pana La Valette; minister ten bowiem wrócił z Plombières w złym humorze i nie tai téż wcale, że w ministerstwie jego w niezadługim czasie znakomite zajdą przemiany, którym i prawo prasowe ulegnie. Mówią także o ministerstwie p. Persignego; w téj jednak mierze tyle pewna tylko, że nie brakuje na machinacyach w tym kierunku.

Za dwa dopiero tygodnie uda się cesarz do obozu w Chalons, gdzie dnia 15 sierpnia Abd-el-Kader stanie. Monitor ogłasza dzisiaj nominacyą kontradmirała barona de la Roncière Le Noury na dowódzcę eskadry pancernéj w Cherbourgu, a kontradmirała Simona dowódzcą eskadry na morzach Lewantyńskich w miejsce p. Aboville. Zebranie eskadry pancernéj, mającéj na Oceanie ćwiczenia odbywać, a cieszącéj się szczególną pieczą cesarza, nie ma wszakże mieć charakteru demonstracyjnego, owszém ma ono okazać dowodnie najlepsze z państwami morskimi, a mianowicie ze Stanami Zjednoczonemi stósunki.

Pod prezydencyą cesarzowéj zebrała się dzisiaj w Fontainebleau rada ministrów. Przyszłego piątku zjeżdża cesarzowa z cesarzewiczem do Paryża, aby być obecną przy rozdaniu nagród w konserwatoryum. Z ciekawością wyglądają tu mowy, jaką minister oświecenia p. Duruy powie w przyszły poniedziałek przy wielkiém rozdaniu nagród w Sorbonnie. Kilku ministrów prosiło p. Duruy, aby w nowéj swéj mowie nie poruszał kwestyi o nauce bezpłatnéj i obowiąskowéj. Mówią tu o liście, pisanym przez cesarza do hr. Walewskiego, który wkrótce ma być publikowany w Monitorze. List ten ma przyszłemu marszałkowi Ciała prawodawczego dopomódz do wyboru w Landes, który zawsze jeszcze ma być wielce wątpliwy. Ks. Metternich nieopuścił Paryża. Udał się jedynie do Fontainebleau dla pożegnania cesarzowéj. Stolicę francuską opuści dopiero w końcu bieżącego tygodnia. Na życzenie cesarza wypracował książę wraz z p. Drouyn de Lhuys plan przybliżenia się między Austryą a Francyą we względzie spraw włoskich by takowy cesarzowi rakuskiemu przedłożyć. Marszałek Bazaine wystósował do cesarza list, w którym mu donosi, że w każdym razie ma zamiar pięć lat pozostać w Meksyku. Mówią nawet, że w ojczyźnie młodéj swéj małżonki na zawsze chce się osiedlić. Ks. Tascher de la Pagerie, który w ostatnim czasie we Vichy bawił, udaje się wraz z swą rodziną do Niemiec. W listopadzie córka jego Hortensya idzie za mąż za hr. Oskara d'Epine, brata margrabiny de Bethisy.

ANGLIA.

Londyn, 2 sierpnia. Wczoraj wieczorem przybył tu całkiem niespodziewanie Abd-el-Kader z Paryża; emir podróżował przez Boulogne i Folkestone.

Książę Napoleon bawi dotąd jeszcze w Irlandyi pod przybraném nazwiskiem hr. Meudon, i zamierza podobno odwiedzić Walencyą i bióro transatlantyckiego telegrafu.

Doniesienie urzędowéj Gazette, że królowa raczyła poruczyć p. Edward Thornton, pełnomocnemu posłowi Jéj Królewskiéj Mości u rzeczypospolitéj argentyńskiéj, specyalną misyą do Jego cesarskiéj Mości cesarza Brazylii, potwierdza wiadomość dawniéj już podaną o zawiązaniu znów dyplomatycznych relacyi między W. Brytanią a Brazylią.

WŁOCHY.

Rzym, 27 lipca. Korespondent tutejszy pisze do Czasu: Jenerał Montebello opuścił Rzym w niedzielę, przyśpieszywszy swój wyjazd o kilka dni w skutek rozkazów, jakie otrzymał z Plombières. Zdaje się, iż pomimo zaprzeczenia półurzędowych dzienników francuskich, opróżnienie Rzymu będzie także przyśpieszoném. Przed wyjazdem papież przysłał jenerałowi wielką wstęgę orderu Piusa IX, któréj jak słychać, oddawna pragnął. Hrabina Montebello towarzyszy małżonkowi; udaje się ona dla spełnienia letniéj swéj służby przy cesarzowéj, jako jéj dama honorowa.

Wytoczył się do Rzymu spór biskupa wersalskiego z arcybiskupem paryskim. Biskup mianował kapelana kolegium Saint-Cyr położonego w wersalskiéj dyecezyi; biskup zaś jako w. jałmużnik cesarstwa, zaprzeczył mu do téj nominacyi, uważając je za własną atrybucyą. wtedy odwołał się do Stolicy Apostolskiéj, która skłonna jest ku niemu, niż ku ks. Darboy, źle bardzo widzia u rzymskiego dworu. Spór dotąd nie rozstrzygnięty. Sartiges usiłował, by postanowienie papieskie wypadło rzyść arcybiskupa i staranie to przekazał umocowanemu cuskiemu p. Armand; ale niechęć dworu rzymskiego do biskupa utrudnia mu tę sprawę. Na ks. Darboy cięży pozwolenia na zniewagę katedralnego kościoła w Paryżu wprowadzenie tam godeł wolnomularskich na pogrzebie szałka Magnan. Już nawet inkwizycya rzymska prze arcybiskupowi w tym przedmiocie wysłała; papież zaś ostre wyrzuty hr. Sartiges za główny udział, jaki rząd fr ski wziął w rzeczonéj profanacyi kościoła i ma po w akcie publicznym zgromić ją na nowo i wolnomula jako zamach na wiarę Chrystusową przedstawić skłonne zapomnienia wiekowi naszemu.

Względem powszechnego czyli ekumenicznego so o którym dzienniki piszą przedwcześnie, nic dotąd stanow powiedzieć niepodobna. Może on być następstwem zjazd skupów całego świata do Rzymu w r. 1866 na kanonizac Józafata i innych świętych, równie jak na tysiączny ośm letni obchód męczeństwa ś. Piotra. Zamiar powołania uroczystości do Rzymu nietylko powszechnego episkopat wszystkich wiernych z pięciu części świata, którzy tylko być zdołają, jest wspaniałym i wielkiego zakroju. Nic bnego jeszcze nie napotkaliśmy w dziejach; albowiem nek udania się osobiście do Rzymu dla zyskania odp w żadnym jubileuszu nie bywa koniecznym. Jednocze tego wezwania z wykonaniem konwencyi jest uderzającą ów płodny może być w następstwa i wypadki. Dowod w każdym razie, iż wielkie niebezpieczeństwa grożą S Apostolskiéj, skoro wszystkich synów swoich powołać nowiła.

Dzienniki niemieckie mylnie rozgłosiły były, iż rz syjski przychylając się do przedstawienia kardynała An lego, zabierał się przywrócić wolność arcybiskupowi war skiemu i biskupowi wileńskiemu. Otóż zapewnić was z najlepszego źródła, że rzecz się całkiém odwrotnie Rząd rosyjski odpowiedział sekretarzowi stanu Ojca pełną i bezwarunkową odmową. Pan Meyendorff dał zrozumienia, iż obadwaj pasterze nigdy nie wrócą do s dyecezyi. Wyrok ciążący na kapłanach do Syberyi wyw nych jest także niecofniętym. Należy więc wszelką na w tym względzie złożyć, i pokładać ją jedynie w i w nieprzewidzianych wypadkach, co na położenie wpłyną.

Galicya przysłała papieżowi powinszowanie na ro koronacyi i protestacyą przeciwko konwencyi z 15 wrz Adres, jak słyszałem, okryty wieloma tysiącami pod Na czele podpisany podobno ks. Waluszak, szambelan J. tobliwości extra urbem. Adres galicyjski złożony był O w Castelgandolfo przez kardynała sekretarza stanu. M rządem pruskim a Stolicą świętą ważne obecnie istnieją rozumienia. Dla tego nie nastąpi już tak rychło prek cya ani arcybiskupa kolońskiego, ani arcybiskupa gnie skiego. Baron Arnim począł z nową natarczywością w gać zamianowania Niemca na tę ostatnią stolicę.

Bandy rozbójnicze dają się znowu we znaki. Band dreozzego porwała na territoryum włoskiém, koło granic apolitańskiéj, i zabrała ze sobą do lasów pod Castro na toryum papieskie kilku obywateli. Z tych Grossi sek gminy i Antoni de Filippis zamordowani zostali natych przez zbójców, a potém poćwiertowani. Grzegórz de Józef de Filippis, syndyk de Lellis i panna imieniem Ca Carpolungo, przytrzymani jako zakładnicy, ale w

---

zdrojowa ranna przechadzka bawiła mnie z początku. Za przyjazdem moim do Pyrmontu było tu gości kąpielowych płci żeńskiéj przynajmniéj dziesięćkroć więcéj niż mężczyzn. Każdy nowo przybyły zwraca na siebie uwagę, a ponieważ nie wywieszą mu na plecach tablicy, kim jest i zkąd przybywa, odbywa się po przechadzce rannéj skrupulatne studyum spisu gości przybyłych, czyli „kurlisty" i porównywanie nazwisk nowo ogłoszonych z nowoprzybyłemi osobami in natura. Jedyną pomocą w tych trudnych badaniach jest mieszkanie nowego gościa, ale i tu wielkie są przeszkody, z powodu że w Pyrmoncie, a może i w innych wodach — tego nie wiem, nie ma numerów na domach, jak w Herkulanum i Pompejach. Zamiast więc napisać, że ten lub ów mieszka Brunnenstrasse Nr. 10, piszą, że mieszka u Schrötera, albo Grosskurtha, jak w owych italskich miastach mówiono „apud Flaminium". Takie oznaczenie domów dobre jest dla miejscowych, ale wcale nie dla gości, i stąd bywa, że najmylniejsze nieraz powstają kombinacye co do osobistości nowoprzybyłych. Nadto z odgadnięciem nazwiska i ojczyzny jeszcze nieraz pozostaje trudna kwestya stanu, którego nie zawsze podawać zwykli nowo przybyli pacyenci. Dla tego przy obiedzie cały dowcip rozmawiających sili się na zbadanie godności sąsiada lub męża albo ojca sąsiadki. Co do mnie dwa tygodnie unikałem odkrycia méj godności, aż na końcu ku ogólnemu zdziwieniu sąsiadów i sąsiadek wydałem się niechcący, że jestem — zecerem. Zdawało mi się jednak, że nie bardzo temu wierzono, i że wietrzono pod tą firmą zapewne polityczną jaką tajemnicę.

Pyrmont są wody specyalnie niemiecko-kobiece. Z cudzoziemców przybywać zwykli w dość znacznéj liczbie Holendrzy, rzadko Francuzi, rzadziéj Anglicy, tego roku przybyło kilkunastu Moskali i paru Polaków. Zamiast Holendrzy, Francuzi, Anglicy, Moskale, Polacy należałoby mi ze względu na prawo większości powiedzieć Holenderki, Francuski, Angielki, Moskiewki, Polki. Z Polek przybyła tu w drugiéj połowie lipca pani hr. Potulicka z Jeziór z panną Jadwigą Grabowską, i cztery czy pięć dam z Królestwa nie znanych mi z nazwiska, z Polaków było czterech czy pięciu z Królestwa i trzech z Księstwa, do których szanowny czytelnik i moję godność policzyć może. Z Moskiewek uderza oczy księżna Kudaczew, z domu zdaje mi się Demidow, wielce z twarzy podobna do swego męża, zwłaszcza, że nosi męzki kapelusik. Księstwo Kudaczew znani tu są jako najczulsza i najwięcéj kochająca się para, a nadto jako właściciele murzyna, który ubrany we fez, czerwony żakiecik i murzyńskie pantalony ozdobiony jest na tyle ubioru herbem, podobnym do Leliwy i mitrą książęcą. Oprócz moskiewskiego murzyna paraduje tu murzyn meklenburski, będący własnością hr. Schliffen z Schliffenberga, który zdolnością do języków i muzyki przewyższać ma swego rosyjskiego rodaka. Był tu także jeden pułkownik rosyjski z wielkim złotym orderem, ale po zajściu pewnych nieregularności przy rulecie straciliśmy go z oczu; złośliwi kombinowali ze sobą oba wypadki, o czém policya pyrmontska ciekawych najlepiéjby zainformować mogła, gdyby chciała.

Z niemieckich dam najwięcéj intrygowała świat wodowy córka ministra wojny pruskiego panna v. Roon, która elegancyą w ubiorze i piękną figurą przewyższyła wszystkie Westfalki, a nadto intrygowała publikę całkowitém prawie odosobnieniem się, spędzając dnie całe tylko w towarzystwie swéj kuzynki. Z rodzin panujących oprócz księcia Waldeck, który tu na kilka dni odwiedził swą siostrę hrabinę Stollberg-Stollberg, co namiętnie powozić lubi, bywać tu zwykli na przedstawieniach teatralnych księstwo Lippe-Detmold z dworem. Zresztą osoby z rodzin panujących są tu wspomnieniem tylko: przed trzema laty bawiła tu kilka tygodni znana z piękności księżna Fryderyka Karolowa pruska, dawniejszemi czasy restaurował tu swe siły Fryderyk II przed drugą wojną szląską; podobno i Piotr W. leczył się tu przez dni 17. Niemiecka literatura zawdzięcza Pyrmontowi listy Wilhelma Humboldta do przyjaciółki jego Charlotty, któréj nazwisko jest mi nieznane.

Osobliwości nie ma w Pyrmoncie, oprócz groty z gazem węglowym, podobnéj do psiéj groty pod Neapolem; i dwóch stawów, które powstały z dość głębokiego zapadnięcia się ziemi; zresztą Pyrmont jest doliną, zewsząd otoczoną górami, skąd zawsze równy przedstawia się widok. Życie jest tu nudne, towarzystwo sztywne, a piękne Westalki, chciałem powiedzieć Westfalki, za najwyższy szczyt ekstrawagancyi zwalają sobie chyba przechadzkę podczas wieczornego kon Gdyby nie aleja zdrowia o czterech rzędach dwustuletnich bów, podobno najpiękniejsza w Niemczech, i dość ładny z nieco duszącém powietrzem, możnaby tu zrozpaczać. tu bal, na który zebrało się około 100 dam i 3 panów; mie się, iż po kilkunastu minutach towarzystwo damsk rozeszło, czując dowodnie, iż bez mężczyzn nic rozp i utworzyć nie potrafi.

Wszedłszy tak niechcący na różnicę płci obojéj muszę, iż w Pyrmoncie inny jest w téj mierze podział jak szcie świata. Wiadomo szanownym czytelnikom, iż w ko drezdeńskim rozdzielają gwałtem obie płci podczas nab stwa i taki sam rozdział panuje w szkołach wyższych, w tek czego mamy szkoły męzkie i żeńskie, daléj w klaszto i w wielu innych miejscach. Otóż w Pyrmoncie jest tak dno miejsce, podzielone wedle płci, ale o dziwo znalazłem obok napisu: „Für Damen" i „Für Herrn", trzeci jeszcze Landleute". Warto, aby który z fizyologów zjechał ta miejsce i zbadał tę różnicę, która zapewne jest jak cała terya niniejsza bardzo delikatną.

Jak w powyższym przedmiocie, tak i pod względem rackim Pyrmontczycy innego trzymają się podziału i syst W katalogu biblioteki tamecznéj znalazłem wśród rubryk historyi, romansów, dramatu, dzieł przyrodzonych osobn brykę dla „Ritter- Räuber- und Geistergeschichten", co chybnie dowodzi wielkiéj cywilizacyi osób z téjże biblioteki rzystających.

Szanowny redaktorze i szanowna publiczności, zwłas ci, z was, czytelnicy, którzyście zjedli zęby na wodach zag cznych, zechcijcie wybaczyć mi moje naiwne spostrze w pierwszéj i dałby Bóg ostatniéj wycieczce mojéj wod uczynione. Nie obraźcie się nadto stylem germańskim, wiem zważcie, że przez dwa tygodnie ani słowa po polsk mówiłem i język miałem czas zepsuć sobie całkowicie.

N. O.

którego nie są w stanie złożyć, zamordowani zabędą także. Rozbójnicy pod Sofi schwytali wieśniaka, wywrócił był słup graniczny między państwem papieskim królestwem włoskiém; że zaś wielce im o utrzymanie chodzi, więc chłopa tego zwanego Rafał Petrica wkopują w ziemię nakształt mety, przyczepiwszy mu do nóg z napisem: „Rafał niegdyś Petrica, teraz słup granicząca, wbity na miejscu kamiennego, który za życia wysię ośmielił.“

HISZPANIA.

Madryt, 29 lipca. W obozie Karlistów wywołało uznanie Włoskiego wielkie wzburzenie i wielkie nadzieje. Szczególnie, w miejscu gdzie członkowie staréj dynastyi, wdowa Karlosa, obaj synowie infanta Don Juana i ich matka, byłego księcia Modeny, się zagnieździli, przemyśliwają projektami powstańczemi. Chodzi zaś o restauracyą na starszego syna infanta Don Juana. Motorowie ruchu mają, iż w Aragonii a i w innych królestwa prowincyach można na powstanie ogólne. Jenerał Cabrera ostrzega, nie nadto spieszono, zalecając postawę wyczekującą. Prim przybył tu dotąd wczoraj rano, a w godzinę po przybyciu miał całogodzinną konferencyą z prezesem Cortów marszałkiem O'Donnellem, któremu podobno wręcz oświadczył, iż, odkąd nowe ministerstwo ster w swe ręce ujęło, wy już o tém być nie może, aby wziął udział w jakiém ciamento lub jakiémkolwiek powstaniu. Co do zachowania się progresistów oświadczył jenerał, że wedle sił zwalczać będzie politykę wstrzymywania się od wyborów i udziału w wach publicznych.

TURCYA.

Carogród, 28 lipca. U nas cholera grasuje, choć pewnie tak silna, jak to roztrąbiono po świecie. Rząd przedsiębrał rozumne przeciw szerzeniu się téj zarazy środki; ale jedni niedoświadczeni, drudzy szarlatani, trzeci spekulują na pieniądze i nagrody, rzucili niezmierny popłoch między ludność Carogrodu. Wszystko, co może z miasto i leci nie wiedzieć gdzie, dokąd i po co! Dokuczają wszystkie choroby leczą, jak cholerę. Poczciwego Mehmeda Rębajłę o mało nie zabili. Dostał zapalenia kiszek, oni go leczyli na cholerę i kto wie, czy nie zrobili z suchotnika.

Wielki wezyr postępuje sobie i w tym przypadku, jak mąż stanu, również i sułtan. Obadwaj swojém pokazywaniem się w częściach miasta, najwięcéj zarazą dotkniętych, uspokajują przestrach rzucony przez lekarzy. Sir H. Bulwer, ambasador angielski, umknął na jednę z wysp książęcych i osiedlił się na niéj hermetycznie. — Ztamtąd pisze noty do Drogmanów okadzanych do Porty, by ostatniemi krokami przeszkadzać wykonaniu wielkiego dzieła kanału Suezkiego, łączyć Portę z Francyą. Inni posłowie pochowali się ta po wsiach. Jedni tylko Moskale cyrkulują po Pera, po Galacie po miejscach, najwięcéj zagrożonych cholerą. Między Turkami i Dragonami dotąd, chwała Bogu, zaraza się nie pokazała i nie pokaże się może, bo koszary Daud paszy, w których mieszczą, położone są w znacznéj za Stambułem odległości na wzgórkach i wolném powietrzu.

AZYA.

Najświeższa poczta zamorska, która z Bombaju dnia 8 lipca wypłynęła a do Tersztu dnia 2 sierpnia przybyła, przynosi następujące wiadomości: W Adenie wybuchła cholera i panuje. Emir Kabulu i naczelnicy Kandaharu stoczyli bitwę, w któréj legli następca tronu kabulskiego i naczelny wódz oddziałów Kandaharskich. Tatarzy zabili władzcę Kandaru a kraj ten przeszedł pod władzę emira z Bokhary. Pogłosie zanosi się na wojnę domową.

Ostatnie wiadomości.

Florencyi, 3 sierpnia. Zabiegi rządu francuskiego celem zawarcia znów rokowań między Rzymem a Włochami nie powiodły się. Francuski poseł przy dworze florentyńskim, Malaret, udał się za dwumiesięcznym urlopem do Paryża.

Ankona, 3 sierpnia. W środę umarło 40, w czwartek 33 na cholerę. Z Saloniki donoszą o ukazaniu się cholery.

Madryt, 3 sierpnia. Książę Anglona mianowany został posłem hiszpańskim w Wiedniu. Epoca ogłasza rozkaz dzienny jenerała Gandara, w którym wypowiada wojnę oo. Karlistom.

Aleksandrya, 3 sierpnia. Wice król przybył tu dotąd a po ceremonii urzędowych odwiedzin, wrócił do Kairu.

— Wiedeńska Presse przemawia gorąco za ogólną amnestyą polityczną, mianowicie dla Galicyi, wciągnionéj polityką przeszłego gabinetu do popierania powstania w Królestwie Polskiém.

Wedle Gaz. Nar. krąży wieść we Lwowie o powołaniu na namiestnika Galicyi hr. Karnickiego, służącego w dyplomacyi rakuskiéj w randze posła. Natomiast w Wiedniu obiega pogłoska, że hrabia Gołuchowski ma być wezwany do zajęcia napowrót dawnéj swéj posady namiestnikowskiéj.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 5 sierpnia. Dobra ziemskie Kleparz w powiecie gnieźnieńskim przedał dotychczasowy właściciel p. Bertram za sumę 61,000 tal. p. Petery, pruskiemu kapitanowi pozasłużbowemu. Dobra te mają 1000 mórg areału.

— Z rozporządzenia król. sądu powiatowego uwięziony został, jak donosi Ostd. Ztg, Leon hr. Fink von Finkenstein na Brzozówcu pod Trzemesznem z powodu podejrzenia o fałszowanie weksli. Długi jego wraz z długami zfałszowanych weksli wynikającemi, czynią około 70,000 tal.

— Od godziny 1 w nocy pada dotąd bezustannie silny deszcz w mieście naszém.

— Przy rozpoczęciu nauk w tutejszych zakładach naukowych, polecamy młodzieży pragnącéj nabyć wprawy w językach francuskim i angielskim, nauczyciela p. Ignacego Płachtę, który przez długi czas przebywał we Francyi, obecnie zaś osiadł w Poznaniu i posiada jak najpochlebniejsze świadectwa od wyższych władz naukowych.

— Z okolic Strzelna donoszą o kilku przypadkach cholery, która około tego czasu, mianowicie przy podobnych jak w tym roku upałach, zwykła się pokazywać. Mówiono nam, że i w naszém mieście nie rzadkie pojawiają się przypadki téj choroby, wprawdzie nie niebezpiecznéj, lecz w każdym razie mocno osłabiającéj organizm, dla tego nie można dosyć zalecać ostrożności w jadle a mianowicie w pożywaniu owoców, jakoteż rychłego zawezwania pomocy lekarskiéj przy pierwszych symptomatach jakiejkolwiek niemocy.

— Sąd powiatowy w Toruniu ogłasza w Dzienniku urzędowym obszerny spis broni, amunicyi i innych przyrządów zabranych w Toruniu, Zalesiu, Podgórzu i w Orzechówku w czasie powstania w Królestwie Polskiém, wzywając właścicieli do zgłoszenia się po rzeczone przedmioty.

†† **Z Krobskiego**, 3 sierpnia. Piszę z powiatu, lecz nie tyle o powiatowych rzeczach jak raczéj o dalszych pragnę zestawić uwag kilka, a mianowicie, jak nas obcy ludzie coraz to w nowy eksploatują sposób, a my nieostrożni wiecznie się wyzyskiwać pozwalamy. Zacznę od płótna, którém nas jakiś niby zbankrutowany kupiec z Berlina pozornie bardzo tanio zaopatrzył. Sprzedawał on nam płócienne białe chusteczki po trzy grosze, ręczniki po trojaku, potém kopy płótna jedne za pół ceny, lepsze zaś i obrusy za podwójną i potrójną cenę, a każdy olśniony taniością trzygroszowych chustek naprzód pokazanych, w myśli że tanio kupuje, zakupował wiele, i ani spodział się, jak za kilkadziesiąt lub kilkaset talarów płótna nakupił, które ani połowy nie miało wartości, bo bardzo było zleżałe i słabe. Objeżdżał potém inny kupiec z małemi lampkami, nowego w Ameryce wynalazku, które postawione na oléj bez knota samém szkłem paliły się; było to bardzo powabne, wielu kupiło po kilkanaście, osobliwie do kościołów, a tu każda lampka ledwie dzień się paliła, pękła, a z nią pękł półzłotek za każdą. Następnie zwiedzał nas jakiś przemysłowiec z nad Renu, dbały bardzo o brody nasze, zaopatrując nas w brzytwy, które był gotów na dwa lata dać na próbę! Ceny stałe, sztuka coś po 16 złotych, a ceny drukowane, jakże się targować; wielu brało tę osobliwość, bo i któżby nie chciał być ogolony ładnie i bez drapania, i zapłacili podług taksy; inni co się druku ściśle nie trzymali, potargowali się cokolwiek i płacili trzy razy niżéj. Nie dawno znowu miałem kupca w domu, sprzedającego mydło nowego wynalazku, o trzeci grosz taniéj niż zwyczajnie; różni nakupili go naraz za kilkanaście i kilkadziesiąt talarów, a teraz przekonywamy się, że funt wart ledwie po 6 groszy. Ciągłe tedy wynalazki, ale to podobno tylko wynalazki na naszą kieszeń, jakby z niéj bez natężenia nasz grosz wywabić. Najlepszy będzie interes, trzymać się zawsze swoich kupców, i z zasady od onych przyjezdnych spekulantów nic nie kupować, chociażby nawet wino najlepsze nam przywozili. Poznańskie dla obcych zdaje się nie wyczerpane, to drugie Texas, nie tylko że ztąd zasilają się rozliczne przemysły, ale i w duchownych potrzebach z różnych stron świata do nas po pieniądze zjeżdżają się. Przed parę laty zbierał u nas składki pielgrzym duchowny na kościół nowy w Londynie; przed rokiem zbierały dwie zakonnice z Bawaryi na klasztór nad Renem, latoś inne dwie jeździły za składkami na klasztór we Wiedniu, i wszystkim dajemy, bo obcym jakoś nie umiemy odmówić. Jeden dom np. możny dosyć dał ostatnim 50 tal. jałmużny, gdy zaś przybędzie kwestarz od naszych zacnych Sióstr Miłosierdzia w Gostyniu, odjeżdża z jednym talarkiem! Jaki tu brak głębszego na rzeczy poglądu. Któż nasze potrzeby z obcych w czémkolwiek wspiera? odpłaćmy odwetem, i nie pozwólmy hojności naszéj wychodzić po za granice własnéj ziemi.

Wiadomość w Dzienniku o znalezionych niedawno w Kujawach 40 karabinach, wykopanych z ziemi i skonfiskowanych, w wesoły humor nas wprawiła nad onym rzadkiéj ostrożności waszmością, co tę broń aż dotąd w ziemi przechowywał. Toć już dawno nikt broni mieć nie zabrania; dobrze, iż ją odkryto, gdyżby się była zepsuła w ziemi. Dziwne jest zdanie i branie się różnych ludzi.

Żniwa u nas trochę lepsze jak gdzieindziéj, ale też nie pocieszające. Żyto już w stodołach, ale go mniéj blisko o połowę, słoma krótsza; pszenica wyrosła natomiast nie zwykle, ale rzadka; jęczmiona, grochy i owsy mamy bardzo piękne, koniczyny prawie żadnéj. Częściéj teraz przepadające deszcze może nas zaopatrzą w lepsze potrawy, bo inaczéj będzie trzeba zawczasu pomyśleć o redukcyi inwentarza.

Wiadomości literackie.

— Wyszedł z druku **Ziemianina** nr. 31 i zawiera: O hodowli i pielęgnowaniu owiec na mięso. B. — O ślimakach i środkach ich wytępienia. Dr. Stanisław Szenic. — O śnieci i rdzy pszenicy przez profesora dra Kühna. — O kondenzacni mleka podług metody p. Borden w Wassaic w Nowym Jorku. Rozmaitości: Jęczmień manczuryjski (Hordeum vulgare var mandschuricum). — Angielski sposób zaprawiania ogórków i melonów. — Rosyjski sposób konserwowania owoców. — Nowy cement. — Przeciw gniciu drzewa. Sprzedaż dóbr.

Przybyli do Poznania dnia 5 sierpnia.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr hr. Bniński z Cmachowa, Wolniewicz z Dębicza, hr. Grabowska z Bydgoszczy, Kurnatowski z Pożarowa, dzierż. Trąbczyński z Bielewa.

HOTEL PARYSKI. Właśc. dóbr Skóraszewski z Wysoki, ks. Kubalak z Wyszyna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Bieńkowski z Smuszewa, Treskow z Kłudowa, Łakomicki z Lubinia, Waligórski z Żydowa, Molinek z Rydzyny.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Beust z Blankensee, kapital. Malzahn z Szarlotenburga.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Właśc. dóbr Materne z Chwałkowa, kup. Jung z Lipska.

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Laskowski z Smogulca, Schink z żoną z Puszczykowa.

HOTEL BERLIŃSKI. Wł. dóbr Heikarodt z Pławiec, prob. Ołyński z Gniezna i Bojanowski z Komornik.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 5 sierpnia.

Żyto: bez obrotu, na sierp. i sierp-wrześ. $37\frac{1}{3}$, wrześ-paźd. (jesień) 38, paźd-list. $38\frac{3}{4}$, list-gru. $39\frac{1}{2}$, na odstawę wios. 41 tal. pł. Okowita: bez zmiany, wypow. 12,000 kwart, na sierp. $13\frac{1}{3}$, wrześ. $13\frac{5}{12}$, paźd. $13\frac{5}{12}$, list. $13\frac{1}{3}$, gru. $13\frac{1}{4}$, sty. $13\frac{1}{3}$ tal. pł.

Berlin, 4 sierpnia. Pszenica: 100 funt. w miejscu 46—62 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 81—82 funt. w miejscu $43\frac{1}{2}$, na sierp. i sierp-wrześ. $43\frac{1}{4}$—$43-\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$, wrześ-paźd. $45-44\frac{3}{4}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$, paźd-list. $45\frac{3}{4}-\frac{1}{8}$—$45-\frac{5}{8}$, list-gru. $46\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$, na odstawę wios. $47\frac{1}{4}-\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$, maj-czer. $47\frac{3}{4}$ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 28—33 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 23—28, na sierp. $24\frac{3}{4}$, sierp-wrześ $24\frac{5}{8}$ pł., wrześ-paźd. $24\frac{1}{2}$, paźd-list. $24\frac{3}{8}$ nom., list-gru. $24\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$, na odstawę wiosenną $24\frac{1}{2}$ tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania w miejscu 50—54 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu $13\frac{5}{6}$ żąd., na sierp., sier-wrze. i wrześ-paźd. $13\frac{11}{24}$—$\frac{3}{4}$, paźd-list. $13\frac{5}{6}$—$\frac{7}{8}$, list-gru. $13\frac{7}{8}$ pł., kw-maj $13\frac{5}{6}$ tal. żąd. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki $12\frac{1}{4}$ tal. żąd. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki $14\frac{3}{8}$—$\frac{11}{24}$, na sierp. i sierp-wrześ. $13\frac{11}{12}$—14, wrześ-paźd. $14\frac{1}{6}$—$\frac{5}{24}$, paźd-list. $14\frac{5}{24}$—$\frac{7}{24}$, list-gru $14\frac{1}{4}$, kw-maj $14\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal. pł. Wypowiedziano: 23,000 cent. żyta po $43\frac{1}{8}$ tal., 200 cent. oleju rzepiowego po $13\frac{17}{24}$ tal. i 170,000 kwart okowity po $13\frac{23}{24}$ tal.

Wrocław, 4 sierpnia. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	65—67	61	56—59	za sierel
żółta	62—64	59	56 57	
Żyto	49—50	48	46—47	
Jęczmień	35—36	33	31—32	
Owies	27—28	26	— 25	
Groch	63—66	60	55—57	

Rzep: 266 253—248 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak zimowy: 253—243—239 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: mało zmiany, 2000 funt. na sierp. i sier-wrześ. $38\frac{1}{4}$ żąd., wrześ-paź. $39\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$, paź-list. $40\frac{1}{2}$—$41-40\frac{3}{4}$, list-gru. $41\frac{1}{4}$—$40\frac{3}{4}$—41, gru-sty. $41-40\frac{3}{4}$, kw-maj 42—43 tal. pł. Pszenica: na sierp. 50 tal. płac. Jęczmień: na sierp. $33\frac{1}{2}$ tal. żąd. Owies: na sier. i sier-wrześ. 35, wrze-paź. $33\frac{1}{2}$ tal. żąd. Rzep: na sier. 122 tal. żąd. Oléj rzepiowy: nieco lepiéj, w miejscu $13\frac{5}{6}$, na sierp. i sierp-wrześ. $13\frac{5}{6}$, wrześ-paźd. $13\frac{5}{8}$, paźd-list. $13\frac{11}{12}$, list-gru. $14\frac{1}{12}$, gru-sty. $14\frac{1}{2}$ żąd., kw-maj 14 tal. pł. Okowita: ciszéj, wyp. 5000 kw., w miejscu $14\frac{1}{4}$, na sierp., sierp-wrześ. i wrześ-paź. $13\frac{11}{12}$, paźd-list. $13\frac{2}{3}$, list-gru. $13\frac{1}{2}$, kw-maj $14-13\frac{5}{6}$ tal. pł.

Szczecin, 4 sierpnia. Na giełdzie: Pszenica: wyżéj, kończy ciszéj, 85 funt. żółta w miejscu 54—60, nowa ciężka march. 61, 83—85 funt. żółta na sierp-wrześ. 61, wrześ-paźd. $61\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—62, paź-list. $61\frac{3}{4}$—$62-\frac{1}{4}$, list-gru. $62\frac{1}{2}$, na odstawę wios. $63\frac{3}{4}$—$64-\frac{1}{2}$ tal. płac. Żyto: nieco wyżéj, 2000 funt. w miejscu stare $42-43\frac{1}{2}$, nowe $43-44$, na sierp-wrześ. $43\frac{1}{2}$, wrześ-paź. $44\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, paź-list. $44\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$, na odstawę wios. $46\frac{1}{2}$ tal. pł. Jęczmień: 70 funt. w miejscu nadod. $32\frac{1}{2}$, szląski na odstawę wios. 34, wielki pozn. 33 tal. pł. Owies: 47—50 funt. w miejscu $25\frac{1}{2}$ tal. pł. Groch: na odstawę wios. na paszę 44 tal. pł. Rzep zimowy: w miejscu 91—97 pł., na wrześ-paź. $102\frac{1}{2}$ tal. żąd. Oléj rzepiowy: nieco lepiéj, w miejscu $13\frac{1}{12}$, na sier. $13\frac{5}{12}$, wrześ-paź. $13\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$, paźd-list. $13\frac{1}{2}$, list-gru. $13\frac{2}{3}$, kw-maj $13\frac{11}{12}$ tal. pł. Okowita: trzyma się, w miejscu bez beczki $14\frac{1}{3}$, na sierp-wrześ. 14, wrześ-paźd. $14\frac{1}{6}$, paź. sam $14\frac{1}{4}$, paź-list. 14, na odstawę wios. $14\frac{1}{2}$ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu z beczką $12-\frac{1}{2}$ tal. żąd. Zameldowano: 50 w. żyta i 30,000 kw. okowity.

Sprostowanie.

W nrze 176 Dziennika na trzeciéj kolumnie w łamie trzecim w drugim referacie z Poznania, w wierszu 10tym, należy czytać:

zamiast: „domu inwalidów w Poznaniu“
domu inwalidów **w Poozdamie,**

a w 11tym wierszu:

zamiast: „Intelligenz zwany“....
Intelligenz **zwang.**

Korespondencya redakcyi.

Autorom nadesłanych nam licznych korespondencyi w znanéj sprawie konferencyi nauczycieli w Jarocinie, jakoteż w odpowiedzi na artykuł Jks. dziekana Kierszniewskiego, oświadczamy, iż uważając przedmiot ten za wyczerpnięty, rozpraw ich drukować nie będziemy.

...ia 4 sierpnia rb. z rana zakończyła swe życie doczesne opatrzona ...ami Sakramentami śp. **Michalina z Betzyskich Feohtmeyer.** Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 6 bm. po pobożnem o godzinie 6 ze ś. Wojciecha 33, na który zapraszają w smutku pogrążeni **mąż i dzieci.**

...a duszę śp. drogiéj żony mojéj ... odprawi się w rocznicę śmierci ...nia 30 bm. nabożeństwo żałobne ...kościele w Długiéj Goślinie, na ...e krewnych i znajomych zapra... **Nepomucen Tafelski.** (3871)

...w. Michała t. r. jest w moim han...ie, korzeni i żelaza miejsce wolne ...tnego **subjekta.** Reflektujący na ...chaj się zgłoszą wprost do mnie ...zeniem swych świadectw. (3849)

...liszewo No. 93, blisko apteki, jest ...nie o trzech pokojach i kuchni, ...też wielkie i mniejsze remizy od 1 ...ernika r. b. do wynajęcia. (3876)

Obwieszczenie.

Członków Głównego Towarzystwa Pogrzebowego miasta Poznania zawiadomia się niniejszém, że w miejsce pana Brorsch, który wystąpił, obrano kolektorem pana Steinke, ul Świętomarcińska nr. 35, na którego ręce odtąd składki płacić należy.

Poznań, 5 sierpnia 1865. (3878).

Dyrekcya:
Hoehne. Jahnke. Porankiewicz.

Poszukuje się żonatego **ekonoma**, ilemożności z kaucyą. Bliższa wiadomość u agenta p. **J. Bernstein**, Stary Rynek 8. (3886).

Ogrodowy, znający się także na zakładaniu ogrodów, poszukuje od św. Michała r. b zajęcia, ale tylko w miejscu, w którém jest oranżerya i inspekta. Szczegółów udzieli ekap. Dz. Pozn. (3869).

Technik gorzelniotwa, Polak, 30 lat licz, który wykształcenie swe w tym fachu na instytucie w Berlinie osięgnął i dobremi świadectwami to okazać może, życzy sobie przyjąć w zarząd gorzelnią, albo posadę jako pisarz gospodarczy, rendant, w połączeniu z gorzelnią. Bliższą wiadomość udzieli pan Dr. **Huss** w Berlinie, Büschingstr. 14. (3884).

Gorzelnia **Szczodrzykowo** pod **Kórnikiem** potrzebuje **uoznia**, który przynajmniéj ukończył Sekundę. O warunkach dowiedzieć się można tamże lub téż u pana **Krysiewicza**, Wielkie Garbary 10. (3877)

Wprawne szwaczki bieliz y znajdą trwałe i korzystne zajęcie, a krom tego mogą się gruntownie wyuczyć szycia machiną u

Augusty Heinze,
(3881) ul. Szyperska 21.

Pomieszkanie o 4 pokojach itd., II piętro, może natychmiast lub téż od św. Michała być wynajętém. Szczegóły przy ul. Królewskiéj 21, 1 piętro. (3879)

Dom mój w **Mur. Goślinie** przy Rynku pod No, 22 położony, w którym od przeszło 20 lat handel kolonialny pod własną firmą prowadzę, — wraz z wielkim ogrodem warzywnym i sadem, — zamierzam z wolnéj ręki sprzedać. Mający chęć kupna zechcą się — bez pośrednika — wprost do mnie zgłosić.

Mur. Goślina, dnia 1 sierpnia 1865.
(3862) **A, Laskiewicz.**

W środę na wieczór **zginął** przy ulicy Półwiejskiéj biały **pies** z czarnemi plamami na głowie i ogonie, średniéj wielkości, który miał na sobie kaganiec i markę z No. 72. Za nagrodą może być oddany przy ul. Wilhelmowskiéj No. 13. (3868)

Katalog biblioteki naszéj wyszedł z druku i nabyć go można po 1 tal. za egz. u nas w godzinach do czytania przeznaczonych od 5—8 godziny wieczorem. (3851)

Biblioteka hr. Raczyńskich.

Przyjaciel Polskich Dzieci.

Druk tego dziełka już się rozpoczął, gdyż prędzéj z powodu mych stosunków nie było można. Wyjdzie „Przyjaciel“ w 3 częściach, a będzie zawierał około 400 stron druku i **120 rycin.** Przedpłata na 3 zeszyty wynosi 15 sgr., z przesyłką 18 sgr. Kto zapisze 10 odbierze 1, a kto 50 egz. zapisze odbierze 10 egz w dodatku. Listów osobnych nie potrzeba, tylko można przesyłać za pomocą wypłat pocztowych (Postanweisungen), która przesyłka bez względu na odległość miejsca tylko 1 sgr. kosztuje. **Józef Chociszewski,**
(3687) Gdańsk (Danzig), Poggenpfuhl 92.

Guttentag i Sp.,
jubilerowie w Wrocławiu,
(3719) Riemerzeile 9,
kupują dla **Paryża** i **Londynu brylanty, dyamenty, perły** i **starożytne kosztowności,** za co płacą **najwyższe ceny.**

Aukcya pozostałości.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę drogą licytacyi publicznéj gotówką najwięcéj dającemu, w **poniedziałek**, dnia 7, począwszy od godziny 9 rano i od 3 po południu, **w lokalu aukcyjnym przy ul. Magazynowéj No. 1:** rozmaite **meble, ubiór, sprzęty domowe** i **gospodarskie**, a następnie **surduty tyfowe, sukienne, spodnie, kamizelki, szlipsy**, tudzież dobre **materye na surduty** i **spodnie, wino szampańskie, dobre i przednie korzenne pierniki itd**, a o godzinie 11 **fortepian w dobrym stanie** będący. ***Rychlewski,***
(3855) królewski komisarz aukcyjny.

I Avis.

Depuis la St. Jean dernière, je cherche un logement confortable pour moi et pour deux jeunes demoiselles qui, à dater de la St. Michel prochaine seront, peut-être, confiées à mes soins, tout en suivant les cours des grandes institutions de la ville.

Or, il arrive que chaque fois que je suis sur le point de signer un contrat, des personnes mal intentionnées à mon endroit, offraient en secret les propriétaires, en leur disant:

„Melle de Garric n'est pas en état de vous payer."

Je ne veux répondre à ces sourdes et antichrétiennes menées, qu'en disant, qu'il serait peut-être désirable que les personnes, cherchant à me nuire, imitassent mes efforts pour éteindre des dettes, ou mon exactitude à payer mes loyers, mes fournisseurs, et le gens qui traivaillent pour mon compte.

Quant aux propriétaires qui à Wilhelm Platz, ou les rues adjacentes, telles que, St. Martin, Friedrich Str., rue neuve du Bazar, auraient à ma disposition deux chambres et une cuisine, je les prie de vouloir bien, au préalable, se renseigner en l'étude de Mr. l'Avocat Conseiller Zembsch, sur le paiement de mes loyers antérieurs, et mes ressources pour mes loyer à venir.

II Avis.

A dater de la St. Michel prochaine, je ne donnerai des leçons de Français que dans mon domicile, à des jeunes personnes du mon sexe, et aux conditions suivantes.

a) Les parents présenteront eux-mêmes leurs enfants et s'engageront à payer les leçons par Quartier et d'avance, sans déduction de Vacances, d'absences de l'élève, ou de fêtes catholiques.

b) Le prix de mes leçons demeure invariablement fixé ainsi qu'il suit:

1. pour une seule élève	3 h.	dans la semaine	Prix du quartier	6 thal.
	2 h.	id.	id.	5
2. deus élèves ensemble	3 h.	id.	id.	9
	2 h.	id.	id.	7
3. trois élèves ensemble	3 h.	id.	id.	12
	2 h.	id.	id.	10

Je rembourserai immédiatement le prix de leçons que j'omettrai.

III Avis.

En réponse à des demandes indirectes qui, depuis le 1 Janvier dernier, m'on été adressées à plusieurs reprises, je donne avis aux mères de famille, habitant la campagne que si, d'ici au 1 Septembre prochain, je peux réussir à lever comme je l'éspère, les difficultés qu'on se plâit à me créer au sujet du logement, je serai prête, dès la St. Michel prochaine, à recevoir, comme pensionnaires, deux demoiselles devant fréquenter la première ou la seconde classe des grandes institutions de la ville.

Outre le nourriture, le logement, une continuelle surveillance maternelle durant le temps qu'elles passeront hors de classes, la conversation habituelle dans ma langue, elles pourront recevoir, à très peu de frais, des répétitions de Polonais, d'Allemand, d'Anglais, et mes leçons particulières. (3885)

Les prix de la pension est **invariablement** fixé à 150 Th. l'année, sans blanchissage, sans fourniture d'instruments de musique, sans déduction de vacances.

Les parents devront s'engager par écrit à laisser leurs filles chez moi toute l'année, et à verser praenumerando, chaque quartier de la pension entre les mains du premier secrétaire de Mr. le Conseiller Zembsch, mon bienveillant chargé d'affaires.

Je demande que, s'il y a lieu, les demandes, (directes cette fois) me soient adressées d'ici au 15 Septembre prochain, dans mon domicile actuel, Schützen Str. N. 26.

Posen 5 Aout 1865. **Léocadie de Garric.**

W **Kotlinie** pod **Pleszewem** potrzeba zaraz zdatnego **organisty,** kawalera. Kandydaci niechaj się zgłoszą osobiście. (3853)

Loterya na ukończenie Tumu kat. w Kolonii.

Dla szanow. interesentów i lubowników sztuk pięk. śliczna rycina przedstawiająca **„ukończony Tum"** jest u mnie do widzenia. Wygr. 100,000 tal., 10,000 tal., 5,000 tal., 5 razy po 10 0 tal., przeszło 400 obrazów olejnych **Ciąg. 4 września rb.** Losów p. 1 tal, pol. **tylko na krótki czas,** w Poznaniu p. Strzeleckiéj ul. 8B. II piętro. (3737) **Kryger.**

Bielizna

nadeszła z bielnika aż do No. 41. (3873)

Robert Schmidt

dawniéj **Antoni Schmidt,**

Poznań. Rynek No. 63.

Herbatę czarną

(Pecco).

Przez korzystne zakupno w znacznéj ilości sprzedaję funt najlepszéj herbaty **„Pecoo"** po 2 tal. cukiernia

Antoniego Pfitznera

przy Starym Rynku.

P. S. Zamiejscowe żądania punktualnie się wykonują. (3880)

---

1 pokój, 1 alkierz i kuchnia od 1 października do wynajęcia ul. Owocowa przy Tamie No. 3. (3867)

La Patria!

Prócz ulubionych cygarów

pod No 11,

które Szanowną Publiczność dla ich dobroci bardzo zadowolniły, odznacza się także cygaro

La Patria

przedewszystkiém dobrą robotą i paleniem, jako też miłym zapachem tytuniowym, ofiarując tysiąc po 15 tal.

J. K. Wolfram,

(3802) Chwaliszewo No. 4.

Wody

mineralne naturalne

tegorocznego świeżego czerpania, **Kissinger-Rakoczy, Marienbad-Kreuz, Eger Franz i Salz, Ems, Karlsbad Mühl i Sohloss ltd.,** także **sole melasowe** do kąpieli, jako też **Extrakt** z iglic świerkowych, poleca **J. Jagielski,**

(3548) aptekarz.

Naturalne wody kruszcowe

wprost z źródła, jako to: **karlsbadska Sohloss-Mühlbrunn i Sprudel, kisyngska marienbadska, Vichy, Spaa, wildungska,** tudzież **sole kąpielne,** jako to: **kreuznachską, rehmerską, sól morską** i t. d. poleca

apteka Dra Mankiewicza,

(3794). ul. Wilhelmowska 22.

J. Urbankiewicz,

plac Wilhelmowski 10,

odebrał świeżą przesyłkę i wielki wybór **najnowszych materyi na jesienne i zimowe ubiory** z Anglii i Szkocyi. Ceny najtańsze. (3833)

Rewerendy i Amazonki.

Swieży syrop malinowy

z filtrowanego soku tegorocznych malin ogrodowych, **jakości wyborowéj** poleca w butelkach kwartowych i półkwartowych, tudzież na wagę funt po 2 złp.

(3795) apteka **Elsnera.**

Główny skład obić

Rynek 90. Natana Chariga, Rynek 90. (3704)

poleca swoje tegoroczne nowości w najgustowniejszych deseniach i po cenach najniższych. Osobom zamiejscowym przesyła się próby franco. Strzały do firanek, rolosy, bronzy, tudzież przedmioty szklane i porcelanowe mam zawsze w wielkim zapasie.

Na ból zębów

poleca ku **natychmiastowemu** uśmierzeniu wełnę na zęby, trąbka po $2\frac{1}{2}$ sgr.

Z. Zadek i Sp.,

(2055). **No. 5. ulica Nowa No. 5.**

Cukiernia

Emila Kulaszewskiego

w Bydgoszczy

poleca Szanownéj Publiczności niniejszém jak najuniżeniéj **wszelkie towary cukiernicze,** sumiennie i dobrze w najgustowniejszych deseniach wykonywane.

Prócz tego stoi na usługi ze swoją wyborną **winiarnią,** połączoną z nader treściwą **kuchnią.** (3702)

Atest. Żonie mojéj wypadły skutkiem choroby wszystkie włosy, przyczém cierpiała na najokropniejszy ból głowy. Używszy 2 butelki **Voorhof-geestu,** nietylko że znowu odzyskała zupełny włos, ale nadto wolną jest od roku od **bólu głowy,** co niniejszém zgodnie z prawdą poświadczam.

Neustadt, 7 lutego 1865. **Kilian,** właściciel młyna.

VOORHOOF-GEEST Dra van der Lund w Leyden. Fl. 15 sgr., $\frac{1}{2}$ fl. 8 sgr. poleca

Z. Zadek i Sp.,

[2054] **No. 5. ulica Nowa No. 5.**

Ku odzyskaniu piękności i młodości — na całéj kuli ziemskiéj wziętość mająca

Eau de Lys de Lohse, mleko liliowe.

Zbadany przez król. pruski rejencyjny wydział lekarski, doświadczony i uznany przez wszystkich sławnych lekarzy, wydziały lekarskie, damy i mężczyzn jako jedyny i pewny środek upiększający, nadający każdéj skórze pierwotną i młodocianą świeżość, twarzy, szyi, barkom, ramionom i rękom niebawem najpiękniejszą białość, czystość, przezroczystość, gładkość, miękość i giętkość, chłodzi, odświeża i odmładza skórę, oddala niezawodnie i pod poręczeniem wszelkie nieczystości skórne, jako to: **piegi, znamiona pozostałe po ukąszeniu owadu, liszaje, krosteczki, ogorzałość słoneczną, ospowatość, żółte plamy, fałdy na twarzy, plamy wątrobowe, — węgry, — czerwoność, — czerwoność nosa, — pryszczele gorączkowe, — gorączkę i palenie.**

Flakonik po 1 tal. 5 sgr., pół flakonika $17\frac{1}{2}$ sgr.

W obwodzie W. Ks. Poznańskiego jedynie tylko nabyć można w **Poznaniu** u

Desfossé, successeur de Montygny,

ulica Wilhelmowska No. 24.

Płatne zamówienia zamiejscowe wykonywa się jaknajpunktualniéj za przedpłatą lub też zaliczką pocztową i bezpłatném opakowaniem. (3870).

Lilionesa usuwa ze skóry **plamy wątrobowe, piegi, czerwoność koprową, ślady ospy,** oddala żółtą cerę, czerwoność nosa i liszaje. **W przypadkach nieskutkowania zwraca się pieniądze** fl. po 1 tal., $\frac{1}{2}$ fl. $17\frac{1}{2}$ sgr.

Voorhoof-geest, tynktura na włosy i ku wywoływaniu porostu włosów. Po jéj użyciu ustaje **natychmiast** wypadanie włosów, w miejscach zupełnie gołych wyrastają nowe włosy, a w czasie najkrótszym **dokładna broda.** Mnóstwo atestów stwierdza to. Fl. 15 sgr., $\frac{1}{2}$ fl. 8 sgr.

Oryentalny środek ku pozbyciu włosów, ku usunięciu zbyt niskiego porostu ciemienia i zdarzających się u kobiet śladów wąsa w przeciągu 15 minut Fl. 25 sgr.

Chiński srodek do farbowania włosów. **Wyborny.** Farbuje natychmiast prawdziwą barwą ciemną lub też czarną. Fl. 25 sgr., $\frac{1}{2}$ fl. $12\frac{1}{2}$ sgr.

Dentifrice universell ku **natychmiastowemu** uśmierzeniu częściowego lub też romatycznego bólu zębów. Fl. 5 sgr. [2033]

Hala n. S. **A. Rennenpfennig i Sp.**

Skład **w Poznaniu** u **Z. Zadka i Sp.**

Nr. 5. ul. Nowa **Nr. 5.**

Pralnia

A. M. Winter, krawca m... przy Alei 26, naprz. poczt... poleca się do **oczyszczenia** g... **męzkiéj i damskiéj z plam** w... **rodzaju. Farbuje, façonuje** i **nizuje.**

Nasienie rzepy ściernisko... funt po 15 sgr. poleca

A. Niessing,

w Lesznie.

Rzep do siewu szefel po 15 srebrników ma na sprzedaż D... **śniewo** pod **Łeknem,** w powiecie wieckim.

W Żernikach pod Kurnikiem sprzedania żyto do siewu: Krzy... **rens** i żyto podwójne hiszpańsk... wu oryginalnego przeszłorocznego po 10 srg. nad najwyższą cenę poznańską.

Prosi się o rychłe zamówienie.

Aukcya w Jaszkowie pod Ko... na dzień 6 b. m. przez pomy... znaczona, odbędzie się dnia ... gnego o 10 z rana.

Dom. W. Jeziory.

Wielka aukcy...

jałowic i byczków r... oldenburgskiéj.

Na rachunek pp. **Achgelis i D...** w **Oldenburgu** sprzedawać będę d... cytacyi publicznéj gotówką najwi... jącemu, we **wtorek,** dnia **15... pnia** przed południem od godz... w **Wrocławiu** w **hotelu Galisch...** złotym lwem

około 30 jałowic na ... leniu będących, tudzież ... **czki rasy wyborowéj, ... wadzonych wprost z ...**

Guido Saul,

(3866) komisarz aukcyjny.

Aukcya bydła do chow...

Postanowiłem sprzedać drogą ... cyi tutejsze bydło rogate krwi pełn... thorn i owce Southdowu, wyjąwszy ... ilość sztuk zatrzymanych dla wł... użycia,

we wtorek, 26 września r. ... przed południem o godz. 11.

Na sprzedaż przeznacza się mni... céj:

50 baranów Sou hdown zdatn... chowu,
60 młodych baranów, mają... 8 miesięcy,
100 maciorek Southdown,
50 maciorek młodych, mają... 8 miesięcy,
8—10 stadników Shorthorn rozm... wieku,
6 — 8 krów Shorthorn częścią d... częścią cielnych,
10—12 jałowic Shorthorn i ciel... żeńskiéj, tudzież pewną ... sztuk krwi połowicznéj, ... dzących od bardzo dobry... jek po stadniku Shorthorn.

Przed rozpoczętą aukcyą nie u... się żadnéj z rzeczonych sztuk, któ... począwszy od ceny minimalnéj za każd... wyżką bez kupna odwrotnego sprzed... będą.

Od dnia 10 sierpnia rozsyła się ... danie szczegółowe wykazy.

Drehsa koło Pmmritz, nad kolej... zdeńsko-zgorzelicką, w lipcu 1865.

(3865). **Magn...**

Ogród ludowy.

W sobotę („Der Satan in Wien"), dzielę i poniedziałek o godzinie 6

KONCERT.

(3883) ***Radec...***

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 4 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.....	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
— rząd. 1859....	5	—	$105\frac{7}{8}$
— 50, 52 konw.	4	—	98
— 54, 55, 57,	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
— 1856.....	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
— prem. 1855.....	$3\frac{1}{2}$	—	$129\frac{1}{4}$
Obligi dług. skarb.	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{7}{8}$
— Marchijs.....	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{8}$
Listy zast. March.	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
— Prus Wsch....	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
— — — ...	4	—	$92\frac{1}{2}$
— Pomor.....	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
— —	4	—	$97\frac{5}{8}$
— W.Ks. Pozn....	4	—	—
— — — (nowe.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— — — (nowe.	4	—	$95\frac{1}{4}$
— Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{8}$
— Saskie.....	4	—	$96\frac{1}{2}$
— Prus Zach.....	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
— — —	4	—	$92\frac{3}{4}$
— rent. March....	4	—	$96\frac{1}{6}$
— Pomor.....	4	$96\frac{3}{8}$	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	$95\frac{1}{2}$
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	$96\frac{1}{4}$
— Nadreńskie.....	4	—	98
— Saskie.....	4	—	$97\frac{1}{2}$
— Szląskie.....	4	—	$98\frac{1}{8}$
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.....	5	—	$63\frac{3}{4}$

	%	żądano	płac.
— Poż. narod.....	5	—	68
Austr. Obl. 250 fl...	5	—	76
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	75	—
— 6 —	5	—	$91\frac{1}{4}$
Rosy. poż. angiel.	5	—	$91\frac{3}{4}$
Polsk. obligi skarb.	4	—	$71\frac{1}{4}$
— Cert. A. 300 zł.	5	$92\frac{1}{4}$	—
— Lis. z. n. wR.S.	4	—	$72\frac{7}{8}$
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	91
Pieniądze.			
Frydrychsdory.....	—	—	$113\frac{2}{3}$
Lujdory.....	—	—	$111\frac{3}{8}$
Złota. funt. cel.....	—	—	$466\frac{1}{2}$
Srebra — dito ...	—	—	$29\frac{21}{30}$
Saskie bil. kas.....	—	—	$99\frac{7}{8}$
Niem. banku.....	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{7}{8}$
Austr. bankn.....	—	—	$92\frac{1}{4}$
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw....	5	—	$89\frac{3}{4}$
Berlin-Anhalt.....	4	—	199
Berlin-Hamb.....	4	—	147
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	215
Berl.-Szczecin.....	4	—	128
Wrocł.-Freib.....	4	$140\frac{7}{8}$	—
— najnow.....	4	—	—
Brzeg-Niskie.....	4	—	$87\frac{1}{2}$
Koźlo-Bogumin.....	$4\frac{1}{2}$	54	—
— pierwot.....	$4\frac{1}{2}$	86	—

	%	żądano	płac.
Dolno-Szl.-March..	4	—	$97\frac{3}{8}$
Dolno-Szl. kol. pob.	4	$84\frac{1}{4}$	—
Półn. Fryd.-Wilh...	4	—	$70\frac{5}{8}$
Górno-Szl. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—	$166\frac{1}{4}$
— Litt. B.....	$3\frac{1}{2}$	—	150
Opol-Tarnowic.....	4	—	$76\frac{1}{6}$
Starogr.-Pozn.....	$3\frac{1}{2}$	—	94
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas....	4	130	—
Berl. Tow. hand...	4	—	$109\frac{7}{8}$
Gdański bank pryw.	4	114	—
Dysk. Udział kom.	4	—	101
Gota bank. pryw...	4	—	102
Hanow. dito.....	4	—	$95\frac{1}{4}$
Królew. dito.....	4	$112\frac{1}{2}$	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	$84\frac{3}{4}$
Magd. bank. pryw.	4	104	—
Pomor. bank rycer.	4	$99\frac{1}{4}$	—
Pozn. bank. prow.	4	—	101
Prusk. udz. bank..	$4\frac{1}{2}$	149	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	$112\frac{1}{2}$
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	$119\frac{3}{8}$
Minerwy Szląskiéj.	5	—	$33\frac{3}{4}$
Concordia.....	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt.....	4	—	$99\frac{1}{2}$
—	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
Berl.-Hamb.....	4	—	$98\frac{3}{4}$

	%	żądano	płac.
Berl. Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Litt. B.....	4	—	—
— Litt. C.....	4	—	$93\frac{7}{8}$
Berl.-Szczecin.....	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
— II. Em.....	4	—	$92\frac{1}{2}$
Koźlo-Bogumin.....	4	—	—
— III. Em.....	$4\frac{1}{2}$	—	—
Dolno-Szl.-March...	4	$96\frac{1}{4}$	—
— konwen.....	4	$96\frac{1}{4}$	—
— — III. ser..	4	—	$93\frac{3}{4}$
— — IV. ser..	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Litt. C.....	4	—	$95\frac{1}{8}$
— Litt. D.....	4	—	$95\frac{1}{8}$
— Litt. E.....	$3\frac{1}{2}$	—	83
— Litt. F.....	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
Starogr.-Pozn.....	4	—	92
— II. Em.....	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 4 sierpnia.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty.....	—	—	$95\frac{3}{4}$
Frydrychsdory.....	—	—	—
Lujdory.....	—	—	$110\frac{3}{4}$
Polskie bil. bank...	—	—	—
Aust. banknoty.....	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	92
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	$3\frac{1}{2}$	—	—

	%	żądano	płac.
Pozn. lis. zast. nowe.	4	$95\frac{1}{12}$	—
— nowe.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Listy Rent....	4	—	95
Szląskie list. Zast.	$3\frac{3}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
— listy zast. A.	4	—	$99\frac{7}{12}$
— nowe.....	4	$99\frac{7}{12}$	—
— Lit. B.....	4	—	—
— Lit. C.....	4	$99\frac{1}{3}$	—
— Listy Rent....	4	99	—
— Oblig. prow..	$4\frac{1}{2}$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	73	—
— nowéj Emis...	4	—	—
— Obl. skarb....	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	—	$68\frac{1}{4}$
Minerwy akcye.....	4	34	—
Szląski bank.....	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg.....	4	$140\frac{3}{4}$	—
— now. Emis....	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	$95\frac{3}{4}$	—
—	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—	$166\frac{1}{2}$
— Lit. B.....	$3\frac{1}{2}$	—	150
— obl. z pr. pierw.	4	96	—
— .....Lit. D.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— .....Lit. E.	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{5}{8}$	—
Opol. Tarn.....	4	—	$76\frac{3}{4}$
Koźlo-Bogumin.....	4	54	—
— obl. z pr. pierw.	$4\frac{1}{2}$	—	—

	%	żądano
Listy zast. gal. now.		
z kup. w. austr.	—	70
Listy zast. gal. star.		
kup. w mon. kr.	—	73 50

KURS STOW. KUP. W POZN...

dnia 5 sierpnia.

	%	żądano
Pozn. List. Zast....	4	—
— nowe.....	$3\frac{1}{2}$	—
— nowe.....	4	—
Pozn. list. Rent.....	4	—
— akc. bank. prow.	—	—
— obl. prow.....	5	—
— obligacye pow.	5	—
— obl. mel. Obry.	5	—
— obligi pow.....	$4\frac{1}{2}$	—
— obl. miej. II. Em.	4	—
Prusk. obl. skar....	$3\frac{1}{2}$	—
— poży. skarb....	4	—
— dobr. poży.....	$4\frac{1}{2}$	—
— poż. skarb.....	$4\frac{1}{2}$	—
— — —	5	—
— poż. z prem....	$3\frac{1}{2}$	—
Sz. list. Zast.....	$3\frac{1}{2}$	—
Zach. Prusk.....	$3\frac{1}{2}$	—
Polskie.....	4	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—
Polskie banknoty...	—	—
Zagraniczne bank.	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Teodor Zychliński** w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.